

R E L A C Y A

Szczęśliwego Przybycia I. K. M. AUGUSTA II. do Warszawy

W Niedzielę przeszła, to jest *ultima Augusti*, z Polska y Saska Ka-
walerya, formalnym fzykiem podstąpiwszy pod Miasto, zaraz-
by był bez żadney trudności Krol I. M, iako Pan do swoiey wnieść
mogł Residencyey, gdyby z dobroci swoiey wrodzoney nie miał był
nad Miastem Compassiey, boby było pewnie *in pradam firenti militie*
poszło, a potym Kupieckie *deposita* & *commertia* szwankowaćby mu-
siały na wszystkim, zaczym *temperando* wstąpiłi Szwedzi z Miasta
do Zamku w nocy 4. *Septembris*: dokąd Generał Brand napisał list
do Generała Horna dziwiąc się że za przybyciem Krola Pana ie-
mu trudni własney Residencyey, zaczym żeby się reflektował po-
ki jest czas, bo potym żadney u Krola I. M. nie znajdzie łaski, y że
by się bez odwłoki zdał na Krolewską dyskrecyą: iakoż wśluchał prze-
cię perswazyey, bo się tylko do iutra prosił, zupełnie się na dobro-
tliwą I. K. M. łaskę zdawaiąc. Zakazano *interim* znalazzey strony, a-
by już więcej Zamku nie incomodowano, który musiałby bydz spa-
łony bo 5. tys: fascyn z słomą, 50. Beczek smolnych podprowadzo-
no było od Bernardynek & *alia requisita ad evertendam Arcem*,
jednak żałuiąc Krol I. M. aby *in favillas* nieposzedł ostatni już prawie
polski Zamek. ledwo *comminuit* ochotę zapalonego Zolnierstwa. Na-
zaiutrz tedy rano od Zamkowej Bramy po Przedmieściach wszyt-
kich stanęły wtropy Regimenty I. K. M. szeregami po vlicach, po-
między których wychodzili Szwedzi: Naypierwey tedy z Generałem
Brantem iachał na Koniu G. Horn z nim Graff Lilli y dwóch Dra-
bantow Krola Szwedzkiego: W tym KROLA I. M. po bok przy Ber-
nardynkach pod Bunczukiem *pompose* stojącego postrzegszy, pozsia-
dali z koni idąc pieczo blisko 30. krokow, y do nog Pańskich przy-
stąpiwszy Szpadę oddawał rowno z drugiem, ale Pan dobrotliwy
widząc żeby takiemu Kawalerowi szpetnie było bez oręza, oddał mu
ia znowu y na konia wsieść pozwolił, także y innym wszystkim Of-
ficierom, aby z swemi Orężami wychodzili, ale Zolnierze cale disar-
mowani wszyscy: w takim tedy porządku wychodzili cicho, bez
Choragwi wtropie, naypierwey wyszli Szwedzi, za niemi Gwardya
nowego Elekta piecza *ex parte* odziana *ex parte* ieszcze niemondero-

wna

wna, Na ostatku tegoż Eleęta wychodziła konna Gwardya ale wszyscy difarmati pieşo pod Commenda P. Skorzewskiego, Bekiewskiego &c. po między niemi Kolassa G. Horna y kilka wozow, ktore ludzie sami soba ciągneli, odprowadzeni vlicami, zamknęci są w Pałacu I. M. P. Wdy Płockiego. Zaś G. Horn y Officierowie w Pałacu X. Biskupa Krakow: ktorych wszystkich Warszawskich w niewolę wziętych y traktowanych iako *Prigeneri di Guerre* iest *effectivè* 943. Tych zaś co w Latowiczu wziętych przez I. M. P. Gener: Branta, to iest więźniow z Officierami rachuią 336.. A że zawziętym *in furia* ludziom Krol I. M. niedulał, zatrzymano w Zamku I. M. X. Biskupa Poznańskiego y P. Waxslagiera, tak tedy trzech Ministrow mamy w ręku, Generała Leitmanta Horna Commissarzow, Waxslagiera y drugiego Commissarza Nowego *eiusdem Ministerij*, Barona Lambergę y z Synem: X. Biskup w Zamku pod areştem subsistit. Miasto zaś dla ochrony rabunku dotąd zawarte porządne wartami osadzone, aby tu nikt niemiał okazyey żalić się na Krola I. M. Pana Miłościwego, & *ne lachrymę pauperum sequantur, Castra Nostra* z łaski Bożey *victoriosa*. Iuż tedy nietylko *Populus exultat ex reditu* y zaiaśnienia prawdziwego Słońca swego, ale & *Senatus numerosus confluit* y wszyscy obłakani Koronni Oyczyzny Synowie u łaskawego Oycy *benignum* znayduią *vultum* iako to I. M. P. Marszałek W. K. II. M. M. PP. Czerſki, Warszawski, Winowrocławski Kasztellani, & *infinius* Szlachty, y Prałatow, *numerus, in horas cum resipiscentia accedit*.

O znieśieniu pod Poznaniem przeszło 3. tyś: Szwedow Generała Maierfelta naylepsza wczora uczynił Relacya Pułkownik Goldz z kilkunastą Szlachty *reduces* tu z tamtego mieysca, ktorzy sami byli w tey Bartaliey: *reliquum* koło Kowna *latitabat*, ale ku Łowiczu się zbliżyć mieli, będziemy y o tych myśleć, Most ieszcz na Wiśle *subsistit* mocnemi osadzony wartami.